Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

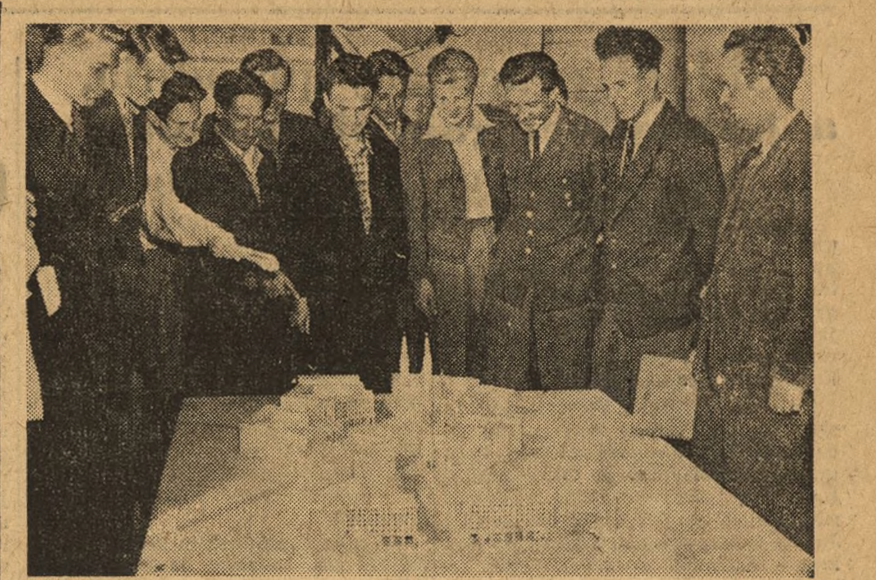
Rok V — Bydgoszcz, poniedziałek 19 maja 1952 r. — Nr 119 (1185)

Uwaga korespondenci

Zawiadamiamy, że Ogólnomiejski Klub Korespondentów „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy rozpoczął swoją działalność.

Codziennie w godzinach od 17 do 22 członkowie Zarządu pełnią dyżury w lokalu Klubu (Dział Korespondentów, ul. Dworcowa 12).

Dyżury w Klubie wprowadzone zostały w celu umożliwienia korespondentom składania notatek i artykułów w godzinach poza służbowych oraz omawiania ewentualnych trudności związanych z opracowaniem korespondencji.



W Politechnice Warszawskiej otwarty został regionalny pokaz projektów architektonicznych i urbanistycznych.

Na pokazie zgromadzono kilkaset rysunków, projektów i makiet, dotyczących objektów w Warszawie oraz woj. warszawskim, lubelskim i białostockim.

NA ZDJĘCIU: Fragment makiety Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie

CAF — fot. Baranowski

Większa wydajność pracy — to przyspieszenie tempa uprzemysłowienia kraju

Wykorzystując doświadczenia Czynu 1-majowego załoga „Unii" w Grudziądzu inicjuje

współzawodnictwo o tytuł najlepszego zakładu w Polsce

Załoga Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia" wykonała na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja ponadplanową produkcję wartości prawie 1.200.000 złotych.

W okresie czynu produkcyjnego załoga „Unii" zastosowała cały szereg udoskonaleń technicznych i usprawnień zdobywając wiele cennych doświadczeń. Usprawnienia te pozwoliły załodze zmniejszyć do 0,35 proc. ilość braków przy odlewach, podnieść wydajność pracy przy montażu pługów ciągnikowych o przeszło 30 proc., wykonać plan kwartalny w 110,3 proc. (pod względem wartości) i wysoko przekroczyć zadania produkcyjne w miesiącu kwietniu.

Ofiarna załoga nie poprzestała jednak na tych wynikach. Osiągnięcia Czynu 1-majowego zmobilizowały całą załogę do utrwalenia oraz rozszerzenia tych zdobyczy i dalszych wzmożonych wysiłków o utrzymanie wysokiej wydajności i jakości produkcji. Kierownictwo zakładu przygotowało przy współudziale organizacji partyjnej i przodujących robotników szczegółowy plan walki o dalszy postęp techniczny na wszystkich odcinkach produkcji. W oparciu o sporządzony plan, robotniczo - inżynierskie brygady racjonalizatorskie przystąpiły już do pracy nad wprowadzeniem potokowego montażu pługów konnych, grabi mechanicznych i korpusów do pługów traktorowych. Ponadto powołana została specjalna komisja metodyczna, która kończy już prace przygotowawcze nad zastosowaniem metody inż. Kowalowa w dziale wiertarek i przy obróbce lemieszy do pługów.

W oparciu o doświadczenia Czynu 1-majowego, robotnicy, pracownicy techniczni i administracyjni, mobilizowani przez zakładową organizację partyjną i aktyw związkowy przystąpili do uporczywej walki o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego w II kwartale br., podejmując cały szereg zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych.

M. in. załoga postanawia przekroczyć plan produkcji towarowej w II kwartale o 13 proc., wykonać w 100 proc. plan produkcji pod względem asortymentu, zmniejszyć ilość braków o dalsze 3 proc. oraz obniżyć koszty materiałowe o 4 proc., a koszty administracyjne o 2 proc.

Ambitna załoga „Unii" postanawia także zwiększyć w II kwartale br. ilość stanowisk pracujących systemem Kowalowa o 60 proc. i podnieść ich wydajność pracy o 10 proc., rozszerzyć współzawodnictwo o socjalistyczną opiekę nad maszynami i zmniejszyć ilość godzin postojów maszyn o 10 proc.

Ponadto przodownicy pracy, mistrzowie i brygadziści zobowiązują się podnieść o 25 proc. w porównaniu z I kwartałem br. ilość uczestników stachanowskiego szkolenia przy warsztatowego, a przeszkoleni tym sposobem młodzi robotnicy i uczniowie postanawiają zwiększyć wydajność pracy o 10 proc.

Zgłaszając powyższe zobowiązania robotnicy i pracownicy techniczni Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia" wzywają załogi wszystkich zakładów maszyn i narzędzi rolniczych w kraju do szlachetnej rywalizacji o tytuł najlepszego zakładu tego przemysłu w Polsce w II, III i IV kwartale br.

„Zadania III roku Planu 6-letniego wymagają od przemysłu maszyn rolniczych zwiększenia wysiłków produkcyjnych — głosi m. in. uchwała załogi. — Zobowiązania nasze i współzawodnictwo międzyzakładowe będą poważnym wkładem w walce o wykonanie tych trudnych zadań, przyczynią się do dalszego rozwoju socjalistycznej wsi polskiej i zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego".

Apel przedstawicieli kościołów i zrzeszeń religijnych ZSRR

do kościołów, zrzeszeń religijnych, duchowieństwa i wiernych całego świata

MOSKWA (PAP) W Zagorsku pod Moskwą odbyła się ostatnio konferencja przedstawicieli wszystkich kościołów i zrzeszeń religijnych Związku Radzieckiego, poświęcona walce o pokój.

Uczestnicy konferencji uchwalili następujący apel:

— Duchowni i wierni wszystkich wyznań i wszystkich krajów świata!

Z inicjatywy Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich kościołów i zrzeszeń religijnych Związku Radzieckiego, zwołana w celu omówienia problemu obrony pokoju na całym świecie.

Wszyscy miłujący pokój ludzie są ogarnięci trwogą, gdyż czują, że atmosfera międzynarodowa zatruwana nienawiścią, strachem i pogłoskami o wojnie pogarsza się z każdym dniem.

Wiele ludzi zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, lecz nie wszyscy wiedzą co jest źródłem tego niebezpieczeństwa, a niektórzy ulegają fałszywej propagandzie dopatrując się źródła niebezpieczeństwa nie tam, gdzie się ono w rzeczywistości znajduje. Dlatego też pozostają oni bądź na uboczu walki, bądź też są pełni wątpliwości i niezdecydowania, bądź wreszcie znajdują się pod wpływem wrogich pokojowi tendencji. Spoglądając ze smutkiem na taką sytuację wielu wierzących poza granicami naszego kraju, my, przedstawiciele wyznań istniejących na obszarze Związku Radzieckiego uważamy, iż obowiązkiem naszym jest stwierdzić, że według naszego przekonania źródło wojny znajduje się nie tu, gdzie ludzie pracując niestrudzenie stwarzają warunki wspólnego szczęścia i rozkwitu, osuszają bagna i nawadniają pustynie, gdzie wysiłek ludzki skierowany jest przeciwko suszy i chorobom, gdzie myśli i czyny człowieka owiane są ideami pokoju — lecz tam, gdzie konflikty społeczne są tłumaczone nadmiarem ludności, gdzie wytwarzane są najbardziej skuteczne środki masowej eksterminacji ludzi, gdzie przygotowuje się wojnę i snuje się marzenia o panowaniu nad światem.

Nie ma potrzeby wydobywania na światło dzienne ohydnych przykładów marzeń, przepełnionych nienawiścią do człowieka i zakusów, które opanowały umysły dzisiejszych apostołów wojny. Nie te zakusy, równie odrażające jak samo uczucie nienawiści i równie potworne jak bomby atomowe i śmiercionośne bakterie, nie zatruwają ducha narodów i nie wywołują trwogi przed widmem złowrogiej otchłani.

Nie możemy jednak przymykać oczu na fakt istnienia ruchu ciemnych sił, jak również nie powinniśmy poddawać się uczuciu trwogi lub beznadziejności. Powinniśmy wzywać ludzi do walki przeciwko ułomnościom i zbrodniom, a nie przeciwko bliźnim, przeciwko wrogom pokoju, a nie przeciwko prawdzie nowego ustroju, którego nie chcą uznać zwolennicy wojny. Obowiązkiem naszym jest przypominać ludziom wierzącym na całym świecie, że są oni uczestnikami wydarzeń dziejowych, a nie stojącymi na uboczu bitwy, w której ważą się nasze wspólne losy.

Oto dlaczego wzywamy wszystkie kościoły i wszystkie zrzeszenia religijne całego świata, by dopomogły swym narodom w walce o utrwalenie pokoju.

Świadomi wielkości i słuszności sprawy, jak również w poczuciu obowiązku, wynikającego z naszego poczucia odpowiedzialności, bierzemy bezpośredni udział w tej walce. Popieramy apel Światowej Rady Pokoju, wzywający do potępienia agresji i do zakazu we wszystkich krajach propagandy wojennej wzniecającej nienawiść i wrogość. Musimy wznieść moralną tamę przed rozpasaniem namiętności, które podjudzają do agresji przeciwko spokojnym sąsiadom i potępić je z góry, jako zbrodnie wobec moralności i ludzkości. Ażeby usunąć strach i nieufność, niechaj ludzie wierzący wszystkich krajów domagają się zakazu broni atomowej, chemicznej i bakteriologicznej oraz wszelkiej innej broni masowej zagłady, niechaj

(Dokończenie na str. 2)

O miano najlepszego

Praca polityczna

decydującym czynnikiem rozwoju współzawodnictwa

W życiu przemysłu naszego województwa zaszły w ostatnich dniach ważne wydarzenia, które nie powinny i nie mogą ujść uwadze organizacji partyjnych, rad zakładowych i dyrekcji wszystkich fabryk na Pomorzu.

Dzielna i bojowa załoga grudziądzkiej „Unii" wezwała do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zakładu wszystkie fabryki narzędzi i maszyn rolniczych w kraju.

Załoga „Unii" zdobyła zaszczytne prawo do rzucenia takiego apelu w czasie realizacji zobowiązań dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja, które przyniosły dodatkową produkcję wartości 1.200.000 zł. W toku walki o wykonanie zobowiązań zdobyła ona szereg cennych doświadczeń, z których na pierwszym miejscu wymienić należy: wprowadzenie potokowego montażu pługów ciągnikowych, opracowanie potokowego montażu pługów konnych i grabi, powstanie brygad inżyniersko - robotniczych i dalszy rozwój szkół stachanowskich, opracowanie i owocna realizacja planu walki z wąskimi przekrojami produkcji.

Ogromny wkład w wykonanie tych zadań i zdobycie nowych doświadczeń wniosła organizacja partyjna „Unii", która spopularyzowała wśród załogi odpowiedzialne zadania stawiane przez dyrekcję i podmurowała je wytężoną pracą polityczną. Grupy partyjne i agitatorzy potrafili powiązać realizację swych zadań politycznych z walką o wykonanie planu każdego dnia.

„Codziennie walczysz o pokój, codziennie walczysz o socjalistyczną Polskę, codziennie walczysz przeciw anglo-amerykańskim imperialistom — mówili do załogi agitatorzy. — Jeśli wykonujesz plan dzienny, przyspieszasz zwycięstwo w walce o pokój i Plan 6-letni".

Doświadczenia Czynu 1-majowego skłoniły towarzyszy z rady zakładowej do zorganizowania współzawodnictwa o tytuł najlepszego robotnika w grupie przemysłowej, najlepszego brygadzisty i majstra.

W zainicjowanym przez „Unię" współzawodnictwie o zaszczytne miano najlepszego zakładu w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych o zwycięstwie zadecyduje dalszy rozwój tych nowych metod pracy, nowych form współzawodnictwa i ruchu racjonalizatorskiego na tle walki o ilość i jakość produkcji, o pełne wykonanie planu asortymentowego. Załogę „Unii" stać na to, aby to zwycięstwo wywalczyć

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Prezydent RP Bolesław Bierut

zapoznał się z postępami robót na terenie MDM

W dniu 16 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut odwiedził teren budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Prezydentowi RP towarzyszyli: członkowie Rady Państwa Franciszek Jóźwiak i Roman Zambrowski, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakub Berman.

Prezydent RP, oprowadzany przez naczelnego architekta Warszawy inż. Sigalina, zapoznał się z postępami prac na terenie Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, a w szczególności na placu MDM, gdzie w chwili obecnej skoncentrowany jest największy wysiłek załogi.

W odpowiedzi na osobiste zainteresowanie się Prezydenta RP pracą załogi MDM, szereg zespołów budowlanych podjął dodatkowe cenne zobowiązania produkcyjne.

Robotnicy radzieccy zwiększają tempo prac

przy wykopach pod fundamenty Pałacu Kultury i Nauki

W ostatnich dniach radzieccy robotnicy znacznie zwiększyli tempo prac przy wykopach pod fundamenty Pałacu Kultury i Nauki. Obecnie codziennie wywozi się ponad 2 tysiące ton ziemi.

Średnio co 3 minuty specjalny samoładowacz i koparki napełniają skrzynie samochodów. Samochody z ziemią szybko opuszczają plac budowy, by wkrótce przyjechać po nowy ładunek. Ziemia z wykopów używana jest do niwelowania terenu i zasypywania podstołecznych glinianek.

O szybkim tempie prac przy wykopach pod fundamenty Pałacu może świadczyć fakt, że w ciągu niespełna dwóch tygodni od rozpoczęcia tych robót, koparki, które przygotowywały z początku wykopy od ul. Siennej przesunęły się już do ul. Złotej.

Na placu budowy minerzy w dalszym ciągu rozsadzają resztki fundamentów starych domów.

I Wojewódzka Konferencja

Związku Młodzieży Polskiej

W dniu 18 bm. rozpoczęła obrady I Wojewódzka Konferencja Związku Młodzieży Polskiej.

Konferencji przewodniczył przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP Wytwórni nr 9 tow. Kazimierz Matuszak.

W prezydium zasiedli: przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPR, kierownik Wydziału Oświaty KC — tow. Józef Kowalczyk, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — tow. Feliks Baranowski, sekretarz Zarządu Głównego ZMP — tow. Leon Jańczak, dowódca Okręgu Wojskowego generał Bronisław Półturzycki, sekretarz Prezydium WRN — tow. Józef Wróblewski, przewodniczący ORZZ — tow. Remigiusz Waberski, przewodniczący WKW ZSL — Jerzy Rumiańek, przewodniczący ZOW ZSCh — tow. Franciszek Bleja, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — tow. Zygmunt Matuszewski, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP — tow. Władysław Krupka, zastępcy przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP — tow. tow. Zofia Borkowska i Jan Rećka, komendant wojewódzki SP — tow. Józef Matkowski, przewodnicząca Zarządu Powiatowego ZMP Brodnica — Janina Stawicka, przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP Poznań — Stefan Strogulski, przodownicy pracy i nauki tow. tow. Maria Wosiówna, Maria Lubecka, Jan Gawroński, Janina Lesiuk, Stanisław Pilarowski.

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zebranych powitał życząc im pomyślnych obrad I sekretarz KW PZPR tow. Feliks Baranowski.

W imieniu Wojska Polskiego serdeczne pozdrowienia przekazał zebranym Dowódca Okręgu generał Bronisław Półturzycki.

Do prezydium konferencji wpłynęły liczne depesze powitalne z szeregu kół zetempowskich województwa bydgoskiego.

Podczas obrad przybyła na salę, witana długo niemilknącymi oklaskami delegacja harcerzy, która złożyła meldunek o realizacji Czynu Złotowego przez organizację dziecięcą i zapewniła, że harcerze dołożą wszelkich starań, aby stać się godnymi wstąpienia do ZMP.

Zebrani wysłuchali referatu sprawozdawczego, który w imieniu Zarządu Wojewódzkiego ZMP złożył przewodniczący ZW tow. Władysław Krupka.

W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie, głos zabierali tow. tow.: Maria Łopuszyńska — spółdz. prod. Dąbrówka — Słupska, pow. Szubin, Józef Sławkowski — przew. koła ZMP Konotopie pow. Lipno, Stanisław Kasza — przew. koła ZMP przy POM Strzelno, pow. Mogilno, Halina Maszewska — Nieszawa, pow. Aleksandrów, Edwin Łydkowski — przew. ZD ZMP Bydgoszcz Fabr., Ryszard Siedlicki — członek prezydium ZM ZMP Grudziądz, Henryk Kociński — Mielinek, pow. Włocławek, Janusz Markowski — Aleksandrów Kuj., Stanisław Pilarowski — T-8 Bydgoszcz, Maria Lubecka — POM Piastoszyn, pow. Tuchola, Kazimierz Igiecki — Chojnice, Melania Bakaczówna — Grudziądz, Franciszek Kawiński — przewodniczący ZM ZMP Włocławek, Zdzisław Matuszewski — przewodniczący ZM ZMP Ciechocinek.

W pierwszym dniu obrad zabrał również głos kierownik Wydziału Oświaty Komitetu Centralnego PZPR tow. Józef Kowalczyk.

Wieczorem odbyła się część artystyczna, na którą złożyły się występy przodujących młodzieżowych zespołów artystycznych województwa bydgoskiego.

Obszerne sprawozdanie z konferencji zamieścimy w jednym z następnych numerów „Gazety".

Dni Oświaty, Książki i Prasy

„Gazeta Pomorska" wśród Czytelników

Dyskusja nad pracą redakcji

Spotkanie Czytelników „Gazety Pomorskiej" z zespołem redakcyjnym, które odbyło się w sobotę, dnia 17 bm. w Teatrze Młodego Widza, minęło w nadzwyczaj miłej atmosferze.

Przybyli na nie przodownicy pracy z bydgoskich zakładów pracy, partyjni i bezpartyjni robotnicy, korespondenci „Gazety", młodzież, pracownicy instytucji i urzędów.

Po powitaniu zebranych przez redaktora naczelnego „Gazety Pomorskiej" tow. Andrzeja Nowickiego, który omówił dorobek kulturalny Polski Ludowej i znaczenie prasy partyjnej, zespół redakcyjny wraz z artystami Teatru Młodego Widza, przedstawił na scenie „żywą gazetę".

Ale nie była to „żywa gazeta" w dosłownym tego słowa znaczeniu. Były to sceny z życia redakcji, z pracy dziennikarzy.

Uczestnicy spotkania z zainteresowaniem obserwowali fragmenty z naszej dziennikarskiej pracy. Nic dziwnego... po raz pierwszy bodaj wielu spośród nich zobaczyło, jak pracują poszczególne działy gazety, jaką drogę przechodzi artykuł dziennikarza, zanim ukaże się w gazecie.

...Gdy nocny redaktor dyżurny kończy swą pracę, zaczyna się już następny dzień roboczy. Proces produkcyjny gazety trwa przecież niemal całą dobę.

Dział korespondentów: listonosz przynosi listy. Trzeba je przejrzeć, skierować do odpowiednich działów, do interwencji. Oto do działu przychodzi robotnik, przyszły korespondent. Przynosi pierwszy list o brakach w Bydgoskiej Fabryce Narzędzi. Dziennikarz radzi, jak rozszerzyć korespondencję, na co szczególną zwrócić uwagę.

Specjalny referat działu korespondentów to kontrola reagowania na krytykę. Chodzi przecież o to, aby każda krytyczna uwaga czytelnika, korespondenta czy dziennikarza przyniosła w efekcie zlikwidowanie zaniedbań. I jego pracę oglądamy na scenie.

Uczestnicy spotkania przekonali się, że „dział korespondentów" to jeden z najważniejszych działów gazety, od pracy którego zależy bardzo wiele.

A potem... dział rolny.

Do kierownika działu przyszli dwaj gospodarze... Zięba i Wróbel. Znacie ich dobrze. Ile to już razy zabierali na łamach „Gazety" głos w różnych wiejskich sprawach. Zięba, rozsądny, wzorowo wypełniający swe obowiązki wobec Państwa chłop i Wróbel, który lubi biadolić, ciągle czegoś jest niepewny i wiele rzeczy tłumaczy sobie na opak.

Tym razem chodziło o sprawę kontraktacji. Rozmowa Zięby z Wróblem, która w wyniku ich wizyty w redakcji ukazała się w „Gazecie", wyjaśniła niezrozumiałe sprawy nie tylko Wróblowi, lecz wielu jemu podobnym, nieuświadomionym gospodarzom. „Ty, Wróblu" — słychać często na wsi, gdy mowa o niebardzo uświadomionym gospodarzu. „A ten, to Zięba całą gębą" — wskazują sąsiedzi na wzorowych gospodarzy.

A potem?... Potem coś na wesoło. Rozmowa Wróbla z Ziębą, tym razem o perypetiach Wróbla z maciorą, która nazywa się Maryna. Śmiejemy się wszyscy.

I za chwilę przenosimy się do działu gospodarczego. Kierownik działu korespondentów przynosi list z Kujawskich Zakładów Naprawy Samochodów. List sygnalizuje poważne zaniedbania w dziedzinie współzawodnictwa pracy. Kierownik działu gospodarczego przekazuje list młodemu dziennikarzowi, który ma zbadać sprawę dokładnie w zakładach i napisać artykuł.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Chłopi pracujący przodują, a kułacy ociągają się z wpłatami II raty zaliczki na podatek gruntowy

W pow. bydgoskim szereg gromad uregulowało przedterminowo w 100 proc. II ratę zaliczki podatku gruntowego na rok 1952. Należą do nich gromady Łęgnowo — gm. Solec Kujawski, Michalin — gm. Ślesin, Wojnowo — gm. Dąbrówka Nowa i Sokole - Kuźnica — gm. Koronowo.

Należności finansowe gromady te zrealizowały dzięki aktywnemu udziałowi i zrozumieniu sołtysów tych gromad: Maksymiliana Olejewicza z Łęgnowa, Józefa Grubicha z Michalina, Stanisława Giersza z Wojnowa i Józefa Orlikowskiego z gromady Sokole - Kuźnica.

Z uregulowaniem zaliczki zwlekają szczególnie kułacy. Taki np. Stanisław Rymarkiewicz z gromady Buszkowo, gm. Koronowo, który mimo że posiada 97 ha ziemi i jest dobrze zagospodarowany, zalega z zapłatą kilkunastu tysięcy złotych. Podobnie postępuje Alojzy Lubiewski z Więzowna, który posiada 46 ha ziemi i pełne warunki zapłacenia należności, a w ogóle jeszcze nic nie wpłacił. Również w gminie Bydgoszcz-wieś w gromadzie Łochowo Katarzyna Piasek posiada 38 ha ziemi i pełne warunki płatności, a nie uregulowała dotychczas swych należności wobec Państwa.

W pow. chełmińskim gromada Bruki II, gm. Unisław do dnia 14. V. 1952 r. wywiązała się w 100 proc. ze wszystkich należności wobec Państwa.

W realizacji planu finansowego za II kwartał w powiecie szubińskim przoduje gmina Sipiory, która do dnia 15. V. 52 r. wykonała 90 proc. wszystkich należności. Trzy gromady Malice i Zalesie, gm. Królikowo i Smogulecka-wieś, gm. Łankowice w 100 proc. zrealizowały II ratę zaliczki podatku gruntowego.

Brak zainteresowania realizacją planu finansowego przejawia Prezydium Gminnej Rady Narodowej Mogilno-wschód, które nie analizuje przebiegu akcji w poszczególnych gromadach. Dotychczas nie dostrzegło u siebie opornych kułaków, którzy mają pełne warunki zapłacenia należności, a nie wywiązali się z obowiązku.

Prez. GRN w Mogilnie-wschód nie dostrzega kułackiego oporu i prób wymigania się od realizacji podatku takich kułaków, jak Anastazja Siudzińska z gromady Trląg — posiadająca 53 ha ziemi i inwentarz składający się z 5 koni, 11 krów i około 30 sztuk świń, a która nic nie wpłaciła na należności podatkowe, jak Pelagia Ertman, posiadająca 56 ha ziemi — z tej samej gromady i Nikodem Pawela posiadający 31 ha ziemi z gromady Wylatowo.

W pow. toruńskim trzy gromady: Cegielnik, Rozgarty i Gutowo, gm. Smolno zrealizowały II ratę zaliczki podatku gruntowego w 100 proc. przed terminem. Gromada Wrzosy zrealizowała plan finansowy za II kwartał br. wszystkich należności przed terminem w 113 proc.

Zaniepokojenie delegatów do ONZ w związku z wydarzeniami w obozie jenieckim na wyspie Kożedo

NOWY JORK (PAP). Omawiając ostatnie wydarzenia w obozie koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie Kożedo dziennik „Daily Compass" podkreśla, że „wśród członków delegacji do ONZ panuje w związku z tym głębokie zaniepokojenie".

Lombardo Toledano kandydatem na prezydenta Meksyku

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi z Meksyku, że rada narodowa do spraw wyboru nowego prezydenta zatwierdziła kandydaturę Lombardo Toledano, popieraną przez koalicję wyborczą „partii narodowej" i Komunistycznej Partii Meksyku.

Wybory prezydenta w Meksyku odbędą się 6 lipca rb.

Strajk górników japońskich

MOSKWA (PAP). W Tokio w ciągu piątku strajkowały 43 tysiące górników japońskich, zatrudnionych w kopalniach rudy, aby poprzeć swe żądania w sprawie poprawy warunków bytu.

Młodzież całego kraju podejmuje apel Zarządu Głównego ZMP

„Coraz częściej dochodzą nas wiadomości o tym, jak w krajach kapitalistycznych postępowa młodzież prowadzi bohaterską walkę o sprawiedliwość społeczną i o pokój — mówił na zebraniu przedzlotowym w Stoczni Północnej w Gdańsku ZMP-owiec Kaszubowski. — Nasze osiągnięcia w realizacji planów produkcyjnych i w pomnażaniu potęgi Ludowej Ojczyzny będą naszym wkładem w walkę, jaką toczą z podżegaczami wojennymi młodzi Niemcy w Essen; młodzi robotnicy w krajach kapitalistycznych. My swoją wydajną pracą, a oni coraz bardziej zdecydowanym oporem i walką przeciw imperializmowi — potrafimy pokrzyżować plany ludobójców amerykańskich. Udamy się na Zlot, aby zademonstrować swoją solidarność z postępową młodzieżą całego świata, aby wyrazić swą niezłomną wolę walki o pokój.

Ja zobowiązuję się przy wykonywaniu pracy, na budowanej obecnie jednostce skrócić czas robót z 468 na 200 roboczogodzin".

W ten sposób młodzież setek zakładów produkcyjnych, włączając się do szlachetnej rywalizacji o prawo uczestniczenia w Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, pojmuje swoje zadania w walce o pokój. Czynnikiem mobilizującym młodzież do wydajniejszej pracy dla dobra Ojczyzny jest świadomość, iż wyższą i lepszą produkcją umacnia siły antyimperialistycznego frontu walki o pokój.

Kilkuset młodych robotników i robotnic, zgromadzonych w wielkiej hali Wytwórni Prototypów i Specjalnego Wyposażenia Odlewni w Krakowie zgłosiło setki indywidualnych i zbiorowych zobowiązań produkcyjnych. Czyn zlotowy brygad produkcyjnych tych zakładów przyniesie gospodarce narodowej 70 tys. zł., a zobowiązania indywidualne młodych robotników przedstawiają ogólną wartość 25 tys. złotych.

Rywalizując o prawo uczestnictwa w wielkim święcie młodzieży, zwycięsko realizują swoje zobowiązania młodzi górnicy z kopalni „Bobrek", którzy jedni z pierwszych w woj. katowickim odpowiedzieli na apel Zarz. Gł. ZMP. ZMP-owski zespół filarowy, pracujący pod kierownictwem Antoniego Sobeckiego, o 32 proc. przekracza swoje zobowiązania, wykonując zamiast zadeklarowanych 130 proc. — 162 proc. normy.

30 rocznicę powstania organizacji pionierskiej w ZSRR uczczą wszystkie postępowe organizacje dziecięce na świecie

W dniu 19 maja 1922 r. powstała organizacja pionierów radzieckich. W dziecięcej organizacji ZSRR, która w 1924 r. otrzymała imię Włodzimierza Lenina wyrośli wspaniali ludzie radzieccy — obecni realizatorzy genialnych wskazań Lenina i Stalina. Przypadająca w bież. roku 30 rocznica powstania organizacji pionierskiej jest radosnym świętem nie tylko dla dzieci radzieckich, lecz dla wszystkich postępowych organizacji dziecięcych na świecie.

W całym kraju we wszystkich Domach Harcerza, w Młodzieżowych Domach Kultury itp. odbędą się wieczornice i poranki artystyczne, występy młodzieżowowych zespołów, wystawy i zabawy taneczne. Szczególnie uroczysty przebieg będą miały tego rodzaju imprezy w Warszawie, Łodzi i w Katowicach.

Apel przedstawicieli kościołów i zrzeszeń religijnych ZSRR

do kościołów, zrzeszeń religijnych, duchowieństwa i wiernych całego świata

(Ciąg dalszy ze str. 1)

domagają się powszechnego, jednoczesnego i kontrolowanego rozbrojenia zarówno wielkich jak i małych państw, niech domagają się położenia kresu wojnie nie tylko w Korei, lecz wszędzie, gdziekolwiek się toczy.

Potępiając agresję amerykańską w Korei, jesteśmy głęboko przekonani, że wszystkie kościoły i zrzeszenia religijne na całym świecie są gotowe poprzeć czynnie apel Biura Światowej Rady Pokoju z 1 kwietnia br. „Przeciwko wojnie bakteriologicznej".

Dopóki wojna nie stała się karą dla złych ludzi, trzeba [illegible] wielkie mocarstwa zawarły Pakt Pokoju, który powinien się stać najlepszym probierzem umiłowania przez nie pokoju i najdobitniejszą podstawą do omówienia wszelkich problemów międzynarodowych, w tym wszystkich propozycji Światowej Rady Pokoju.

Oto zadania, jakie stawia przed wierzącymi wszystkich krajów świata sprawa utrwalenia pokoju.

Nie może być wątpliwości, że wszystkie religie są jednomyślne, jeśli chodzi o utrwalenie pokoju, tak samo jak nie można wątpić, że każda z nich na swój sposób wierzy w Boga. Wśród nas, ludzi wierzących, nie ma czcicieli zła i zniszczenia. Nie ma sług śmierci i zniszczenia. Nie ma nieprzyjaciół Boga. Przeciwnie, wszystkie wyznania, bez względu na istniejące różnice, popierają w człowieku dążenie do jedynej prawdy. Wszystkie wyznania uprawniają niedoskonałą rzeczywistość ideałami dobra i sprawiedliwości i rozszerzają nasz świat ziemski do nieba, a doczesne życie na ziemi do granic wieczności.

Dlatego też troska o międzynarodowy pokój jest przyrodzona religiom. Nie na próżno przedstawiciele wszystkich kościołów i zrzeszeń religijnych Związku Radzieckiego zebrali się dla omówienia sprawy obrony pokoju. Naszej jednomyślności w tej sprawie sprzyja pokojowa polityka Związku Radzieckiego, która demaskuje na każdym kroku podżegaczy do nowej wojny.

Atoli w krajach kapitalistycznych jeszcze nie wszyscy ludzie wierzący biorą udział w walce o pokój. Część chrześcijan jest odciągana od walki przez obłudną propagandę i przez autorytet niektórych przywódców duchownych, związanych w ten lub inny sposób z kołami imperialistycznymi. Niektóre narody wyznające wiarę Mahometa lub buddyzm znajdują się pod uciskiem mocarstw imperialistycznych. Wyznawcy judaizmu, którzy zamieszkują liczne kraje świata, nie wszędzie podnoszą głos w obronie pokoju.

Do tych właśnie oszukanych, zastraszonych, wahających się i zwlekających, lecz potrzebujących pokoju i wierzących w pokój ludzi, chcielibyśmy zaapelować, by uświadomili sobie wspólne niebezpieczeństwo i by przekonali się, że „pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju we własne ręce i będą broniły jej do końca".

Z tą właśnie myślą zwracamy się z apelem przede wszystkim do chrześcijan, powiadając:

— Odpowiedzialność wasza za utrzymanie pokoju jest szczególnie wielka, albowiem groźba wojny pochodzi od rządów mieniących się rządami chrześcijańskimi. Atoli ta okoliczność pozwala wam najbardziej pomyślnie służyć sprawie utrzymania pokoju, co wymaga od was nie przekładania jakiegoś ustroju społecznego nad inny, lecz tylko wierności zasadom miłości bliźniego. I kiedy z należną odwagą poczniecie skłaniać opinię publiczną na rzecz pokoju, to nie tylko wywrzecie dodatni wpływ na swe rządy, lecz odeprzecie także zarzut ze strony narodów należących do innych wyznań, że życie wasze nie odpowiada wymogom wiary chrześcijańskiej.

Z gorącym apelem zwracamy się do duchownych i wiernych wyznania mahometańskiego i buddyjskiego w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych. Ciężkie doświadczenia przeszłości i niemniej ciężka sytuacja tych narodów w chwili obecnej dowodzą, że wielkim dobrodziejstwem byłby dla nich długotrwały pokój. Pakt Pokoju zawarty w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych umożliwiłby tym narodom wywalczenie na drodze pokojowej prawa do samostanowienia i wyplenienia zgubnych skutków kolonialnej polityki mocarstw imperialistycznych.

Do czynnej walki o pokój wzywamy również wierzących Żydów na całym świecie, których potrzebują pokoju nie mniej niż wszystkie inne narody. Można by było nie wspominać o tym, gdyby do walki o pokój nie wzywały ich straszne ofiary Oświęcimia, Buchenwaldu, Dachau, Getta Warszawskiego i innych krwawych ofiarach ostatniej wojny światowej.

Nasz apel o wzmożenie walki o pokój kierujemy do wszystkich kościołów, zrzeszeń religijnych, do duchowieństwa i wiernych wszystkich wyznań całego świata:

Jednoczcie się z narodami swych krajów w walce o pokój i postawcie sobie za zadanie obronę pokoju, przeciwstawiając się zgubnej polityce wzniecania nowej wojny światowej!

Wówczas groźne chmury przesłaniające niebo, spłyną na ziemię nie gorejącą smołą, nie zabójczym gradem bomb atomowych i nie miliardami zakażonych chorobami owadów, lecz życiodajną rosą łaskawości, która będzie żywić sokami ziarna pokoju, zasiane przez nas w sercach ludzkich.

Niechaj pokój zapanuje na całym świecie!

O miano najlepszego

Praca polityczna decydującym czynnikiem rozwoju współzawodnictwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Drugie ważne wydarzenie to odzew załogi Zakładów Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego T—8 w Bydgoszczy na podobny apel załogi Zakładów Teletechnicznych im. „Komuny Paryskiej" w Warszawie. Załoga zakładów T—8, która w minionym okresie nie wykonywała w pełni swych zadań, w toku relizacji Czynu 1-majowego zdobyła również szereg cennych doświadczeń, a ostatnio dokonała przeglądu swych sił i podjęła cenne zobowiązania w dziedzinie walki o ilość i jakość produkcji, socjalistycznej opieki nad maszynami i podnoszenia kwalifikacji zawodowych robotników. Nie wątpimy, że załoga zakładów T—8 wykona swe zobowiązania i plan 1952 roku.

W obu wypadkach podstawą współzawodnictwa międzyzakładowego jest rozwój współzawodnictwa o tytuł najlepszego robotnika w grupie przemysłowej. Ta nowa forma współzawodnictwa przyniosła już poważne sukcesy załogom wielu zakładów pracy, jak np. Grudziądzkim i Bydgoskim Zakładom Przemysłu Gumowego.

Już w całym kraju znane są osiągnięcia przykrawacza z GZPG tow. Alojzego Wądzińskiego, który coraz szybciej zbliża się do radosnego momentu, kiedy zamelduje o wykonaniu Planu 6-letniego. Oczekuje go z niecierpliwością cała załoga w początkach lipca br. Tow. Wądziński otrzymał ostatnio dyplom najlepszego robotnika przemysłu gumowego w Polsce.

Ten sam zaszczytny tytuł zdobyła młodzieżowa brygada z działu konfekcji obuwia, prowadzona przez tow. Myszkowską. ZMP-ówki z tej taśmy są entuzjastkami przodujących metod pracy. One właśnie pierwsze wykorzystały w praktyce metody inż. Kowalowa.

Znani są również przodujący walcownicy z BZPG — Antoni Bąk, Franciszek Leśniak, Jan Matulewicz, Stanisław Czarnecki i ich towarzysze.

To oni w dniu otrzymania przez załogę sztandaru przechodniego CRZZ za zwycięstwo w przemyśle gumowym w I kwartale br. wezwali załogę do podejmowania zobowiązań produkcyjnych na II kwartał 1952 roku, celem przedterminowego wykonania planu. Wartość podjętych i w dużej mierze zrealizowanych już zobowiązań przekracza kwotę 650 tys. zł.

Zobowiązania załogi BZPG są dowodem, że po sukcesach w I kwartale ani organizacja partyjna, ani rada zakładowa, ani wreszcie cała załoga nie spoczęły i nie spoczną na laurach. Doświadczenia Czynu 1-majowego postanowiono w pełni wykorzystać w drugim kwartale. Słusznie mówili nam towarzysze z rady zakładowej: „Istotą współzawodnictwa zobowiązaniowego jest stałe odnawianie zobowiązań miesięcznych lub kwartalnych. Dążymy do utrzymania i podniesienia wydajności pracy z dni Czynu 1-majowego przez cały aktyw partyjny i związkowy mobilizując załogę do podjęcia zobowiązań na II kwartał".

Zobowiązania w ramach współzawodnictwa pracy podjęto również w wielu innych zakładach. Niestety jednak wśród niektórych organizacji partyjnych i związkowych w fabrykach wyczuwa się objawy samozadowolenia z odniesionych sukcesów.

Jakoś nie słyszeliśmy dotychczas o podjęciu nowych zobowiązań w Pomorskiej Fabryce Taśm i Pasów. Czyżby agitatorzy osłabili swą pracę?

Nasi korespondenci ze Zjednoczonych Zakładów Rowerowych i z Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn piszą nam o przygotowaniach młodzieży do Zlotu w Warszawie, o zobowiązaniach ZMP-owców, ale o współzawodnictwie zobowiązaniowym całej załogi, o zawieraniu socjalistycznych umów na II kwartał br., jakoś milczą.

Widocznie i w tych zakładach po okresie wytężonej pracy masowo - politycznej, nastąpiło jej osłabienie, a w rezultacie sprawa współzawodnictwa zeszła na dalszy plan.

Objawy te są niepokojące. Istnieją przecież wszelkie dane ku temu, aby w sposób trwały wykorzystać organizacyjne i polityczne doświadczenia załóg zdobyte w realizacji Czynu 1-majowego. Dowodem tego przykłady z „Unii" i BZPG. Nierytmiczna, zrywowa praca jest szkodliwa nie tylko w produkcji. Tym więcej szkodliwa jest ona w pracy polityczno - uświadamiającej, która decyduje o mobilizacji załogi i od której zależy właśnie systematyczna, zwycięska, coraz doskonalsza walka o plan.

Współzawodnictwo o miano najlepszego robotnika w grupie przemysłowej, brygadzisty, majstra, o miano najlepszego zakładu — to właśnie bogate udoskonalenie tej walki. Nie wolno go nie doceniać.

J. G.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Dziwne koleje losu przeszedł pewien raport. Zredagowany przez admirała Fechtelera, szefa sztabu generalnego floty USA, został przesłany do tzw. Krajowej Rady Bezpieczeństwa USA. Działo się to w styczniu br. Przejęty przez brytyjski wywiad odpis raportu wylądował na biurku redaktora naczelnego francuskiego dziennika reakcyjnego „Monde", który opublikował go w jednym ze swych numerów.

Opublikowanie tego ściśle tajnego i jakże kompromitującego raportu jest przejawem walki, którą nie od dziś toczą pomiędzy sobą imperializm amerykański i imperializm brytyjski. Nie jest przypadkiem, że opublikowanie raportu nastąpiło w chwili, gdy pomiędzy imperialistycznymi konkurentami rozgorzała walka o kierownicze stanowiska w agresywnej armii atlantyckiej, w chwili, gdy walka o wpływy w rejonie śródziemnomorskim przybiera na zaciętości.

ŻYWY SZANIEC

Niedawno na łamach amerykańskiego dziennika „New York Herald Tribune" można było przeczytać następującą wypowiedź: „Dzisiejsza strategia militarna Stanów Zjednoczonych na wypadek wojny polega na masowym mordzie ludności... Nie będziemy traktowali nieprzyjaciół jako ludzi, lecz jak robactwo". Czyżby autorem tych słów był jakiś krewki generał czy fabrykant broni? Nie. Jest nim profesor Lewis Mumford, członek Najwyższej Rady Pedagogicznej USA. Otóż poglądy tego „pedagoga" znajdują pełne potwierdzenie w raporcie Fechtelera. Z matematyczną dokładnością ujawnia on agresywne cele amerykańskich imperialistów. Raport stanowi jak gdyby wykład na temat strategii, którą zamierzają zastosować Stany Zjednoczone po rozpętaniu konfliktu. „Siły zbrojne Europy zachodniej mogłyby się utrzymać po rozpętaniu konfliktu nie dłużej niż trzy dni" — stwierdza raport. I co dalej?

Oddajmy głos amerykańskim politykom i generałom, którzy już niejednokrotnie wyłuszczali swe poglądy na temat ewakuowania Europy Zachodniej przez wojska amerykańskie i dalszego postępowania. „Zburzymy wszystkie miasta, zatopimy wszystkie kopalnie, zmieciemy wszystkie kominy fabryczne Belgii i Północnej Francji. Zburzymy wszystko" — takie oto perspektywy roztaczał już w listopadzie 1949 roku amerykański kongresman Poage. „Z lotnisk hiszpańskich bombowce, otoczone myśliwcami, mogą z łatwością dosięgnąć Francję, Szwajcarię i Włochy" — tę opinię wyraził ostatnio amerykański generał, Willoughby, w czasie swego pobytu w Hiszpanii frankistowskiej.

Ewakuować Europę, a kraje Europy Zachodniej zamienić w pustynię — na takich zasadach opierają się amerykańskie plany strategiczne. „Napastnicy, przygotowując agresję na pokojowy Związek Radziecki — stwierdza dziennik francuski „Humanite" — nie mogą zapomnieć, że już niejeden przed nimi połamał sobie kości. Nie mogą oni zapomnieć Stalingradu i obawiają się, aby nie spotkał ich Stalingrad w jeszcze większym rozmiarze. Dlatego organizując bazy wypadowe i zbrojąc Niemcy Zachodnie, przygotowują bazy odwrotu w Afryce Północnej, za Morzem Śródziemnym, w Hiszpanii frankistowskiej, za Pirenejami. Jeśli chodzi o Francję jak i o Niemcy, to marzą oni o przekształceniu tych krajów w szaniec wojenny, gdzie życie byłoby niemożliwe wskutek zastosowania bomby atomowej i broni bakteriologicznej. Za szańcem tym zamierzaliby się sami schronić... Chodzi więc o przekształcenie Francji w pustynię..."

Postępowy dziennik francuski, „Liberation", skomentował raport Fechtelera w artykule zatytułowanym „Europa nie chce być poduszką atomową". Europejczycy nie chcą ginąć w imię interesów garstki ludobójców, marzących o mordowaniu i burzeniu. Nie chcą być ani mięsem armatnim, ani żywym szańcem, za którym kryliby się amerykańscy napastnicy. Postawa narodów, walka, którą toczą w obronie swego prawa do życia, jest na każdym dosłownie odcinku amerykańskich przygotowań wojennych źródłem olbrzymich, wciąż rosnących trudności przy organizowaniu trzeciej wojny światowej.

ZABURZENIA W „ROZKŁADZIE JAZDY"

Trudności te wystąpiły w całej jaskrawości w rokowaniach dotyczących układu w sprawie tzw. „armii europejskiej". Został on wprawdzie 9 maja parafowany w Paryżu przez przedstawicieli krajów Europy Zachodniej, ale zarówno przebieg rokowań, jak i niektóre ustępy w treści układu wyraźnie świadczą, że nie może być mowy o jednomyślności w obozie agresorów. Mimo dużego nacisku Waszyngtonu, układ został parafowany w formie niepełnej bez uzgodnienia tak ważnej sprawy jak wkładu finansowego poszczególnych partnerów i wysokości kontyngentów poszczególnych krajów.

Co jest głównym źródłem tych sprzeczności pomiędzy atlantyckimi partnerami — sprzeczności, które wprowadzają poważne zaburzenia do amerykańskiego „rozkładu jazdy" przygotowań wojennych? Nacisk narodów.

Układ o „armii europejskiej" jest bowiem zalegalizowaniem odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu, a dla krajów zachodnio-europejskich, które podpisały go, oznacza likwidację ich armii narodowych. Jakże dobitnie o charakterze tego układu świadczy fakt, że kontyngenty jednego kraju będą mogły stacjonować w innym kraju. Oznacza to innymi słowy, że np. wczorajsi SS-owcy dziś powołani do szeregów „armii europejskiej" znów będą spacerować po ulicach francuskich czy włoskich miast. I znów w charakterze okupantów.

KLUCZ

Układ o „armii europejskiej" traktowany jest przez Waszyngton jako wstęp do tzw. „układu ogólnego", który Waszyngton pragnie za wszelką cenę jak najszybciej zawrzeć z Adenauerem. Waszyngtoński wyścig z czasem trwa. USA pragną, by podpisy pod układem zostały złożone do 20 maja br., gdyż inaczej Kongres amerykański nie zdąży ratyfikować układu przed półroczną przerwą w obradach.

Dzień po dniu Adenauer konferuje z Wysokimi Komisarzami. Prasa zachodnio-niemiecka i prasa amerykańska nawołują do pośpiechu. Z łamów prasy amerykańskiej podnoszą się głosy bijące na alarm. I tak np. „New York Times" pisze, że „...całemu planowi, który jest kluczem do obrony Europy, grozi klęska". Ale o tym, że plan ten utrwalający rozbicie Niemiec i legalizujący na czas nieokreślony okupację Niemiec Zachodnich jest istotnie kluczem — ale do przygotowania agresji — w pełni zdają sobie sprawę miliony Niemców. I dlatego walkę przeciwko „układowi ogólnemu" traktują jako najwyższy obowiązek, świadomi, że walczą w obronie zagrożonego pokoju, w obronie śmiertelnie zagrożonej ojczyzny.

POLAŁA SIĘ KREW

W Essen, mieście zachodnio-niemieckim polała się krew. W wyniku bestialskiej masakry uczestników zlotu młodzieżowego zabity został 21-letni Philip Mueller. Padł, jako pierwsza ofiara „układu ogólnego".

Adenauer i jego amerykańscy mocodawcy chcieliby, ażeby los Philipa Muellera podzieliły miliony młodych Niemców. I dlatego przed niczym się nie cofają, by narzucić narodowi niemieckiemu „układ ogólny". W całych Niemczech Zachodnich przybiera na sile terror. Mnożą się prowokacje na granicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Grupy prowokatorów nasyłane są na terytorium NRD. Z terytorium Trizonii padają strzały do policji ludowej, patrolującej granicę.

Terror i prowokacje — oto metody, przy pomocy których Adenauer pragnie narzucić narodowi niemieckiemu „układ ogólny", przy pomocy których pragnie oddać młodzież niemiecką pod rozkazy nowego gauleitera Europy, gen. Ridgway'a, zwanego „generałem zarazą".

CZYTAJĄC GAZETY

Burzy się w nas krew, gdy czytamy, że ludobójca Ridgway, człowiek, który wojuje przy pomocy zarażonych owadów, przyjeżdża na miejsce Eisenhowera, któremu amerykańscy imperialiści w dowód uznania za zasługi położone w dziele przygotowania trzeciej wojny światowej przygotowują fotel prezydencki. Wstręt i nienawiść budzą w nas wiadomości o torpedowaniu przez amerykańskich napastników rokowań rozejmowych w Korei, dokąd na następcę Ridgway'a Waszyngton posłał gen. Clarka.

Ale z tych samych dzienników, z tych samych tygodników czy czasopism dowiadujemy się o rzeczach, które napełniają nas dumą, radością, które umacniają w nas wiarę w człowieka, wiarę w zwycięstwo sprawy pokoju. Do rzędu takich wiadomości należą zwycięskie meldunki od radzieckich budowniczych komunizmu, którzy donoszą, że dosłownie z każdym dniem, z każdą godziną wody Donu zbliżają się do wód Wołgi, że dobiega końcą montaż Cymlańskiej Elektrowni Wodnej, że z godziny na godzinę wzrasta poziom wody na Morzu Cymlańskim.

DWIE ROCZNICE NARODU RUMUŃSKIEGO

Zwycięskie meldunki z Kraju Socjalizmu są dla wszystkich krajów demokracji ludowej bodźcem do wzmożenia walki o pokój. Jednym z krajów, gdzie jutro staje się dniem dzisiejszym, jest Rumunia. Rumunia może być wyłącznie krajem rolniczym — zwykli mawiać dawniej politycy i ekonomiści burżuazyjni. Teraźniejszość Rumunii zadaje kłam tym twierdzeniom. Potężne centrale termo- i hydroelektryczne, turbiny, przebijane kanały, rosnące ku niebu setki kominów nowopowstałych fabryk w sposób zasadniczy zmieniają oblicze kraju.

Przed paroma dniami naród rumuński obchodził podwójne święto. Dwie rocznice. 75 rocznicę proklamowania niepodległości państwowej Rumunii i 7 rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej. Przed 7 laty zwycięski oręż radziecki kładł kres wojnie, zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem otwierało przed narodem rumuńskim drogę budowy wolnego, szczęśliwego życia.

R.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

„Gazeta Pomorska" wśród Czytelników

Dyskusja nad pracą redakcji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

O dalszych losach artykułu, o tym, jaka powinna być praca dziennikarza w terenie, dowiadujemy się podczas jednej z następnych scen: posiedzenie kolegium redakcyjnego.

Dziennikarz zebrał ciekawy materiał, ale głównego problemu nie rozwiązał. Wspólna dyskusja, analiza artykułu jest ogromną pomocą dla młodego kolegi, który w ten sposób uczy się jak pracować ma dziennikarz partyjny, dziennikarz-organizator.

Sceny są krótkie, ale żywe. Rozmowa dwóch dziennikarek, z których jedna wróciła z terenu: Objeżdżała 6 powiatów, aby zebrać materiał o przebiegu Dni Oświaty, Książki i Prasy. Ta rozmowa to nie tylko obraz tego, jak pracowała ekipa „Gazety", to obraz tego, jak kultura, oświata, książka, prasa rozgospodarzyły się na wsi pomorskiej, jak umocniły swe pozycje w tegorocznych Dniach Oświaty, Książki i Prasy.

Warto dodać, że wszystkie listy i sprawy omawiane na scenie były autentyczne, a w rolach kierowników działów i pracowników „Gazety" wystąpili dziennikarze.

Była też scena z działu miejskiego. Rozmowa z dziennikarzem wyjaśnia wiele. Wyjaśnia, na czym polega rola naszej gazety, a jaką spełniają gazety w rękach kapitalistów. Piszemy o potrzebach, o bolączkach i o wspaniałych czynach ludzi pracy, pomagamy wznosić potężny gmach socjalistycznej Polski służąc radą i pomocą, piętnując biurokratów, demaskując plotkarzy i wroga klasowego.

Przenosimy się do redakcji nocnej. Przychodzi spóźniony entuzjasta sportu z prośbą o zamieszczenie wyniku meczu. Rozmowa przechodzi na tematy pracy redakcyjnej. Dyżurny redaktor wyjaśnia mu w krótkich słowach, co to jest matryca, co kalander, pokazuje ołowiane odlewy. Uczestnicy spotkania podnoszą się z miejsc, aby lepiej zobaczyć oryginalne eksponaty z drukarni.

I wreszcie ostatnia scena. Redaktor dyżurny czyta wstępniak na pierwszą kolumnę, poświęcony dorobkowi Dni Oświaty, Książki i Prasy, które oddały w ręce ludzi pracy Pomorza nowe domy kultury, nowe świetlice, miliony książek. Tysiące prelekcji, odczytów, spotkań, występów — a więc w sumie dalszy krok naprzód w naszej rewolucji kulturalnej, zwycięskiej i stale zwyciężającej.

Pokaz pracy „Gazety" kończy się tym samym, czym się zaczął: redaktor nocny mówi „dobranoc", a sprzątaczka „dzień dobry". I oboje mają rację.

A teraz dyskusja. Na scenie kierownictwo redakcji i kierownicy działów. Z widowni padają pytania, przemawiają czytelnicy i korespondenci.

Przodownik pracy maszynista kolejowy tow. Paszko, mówi o tym, jak został korespondentem, jak wiele pomogła mu „Gazeta", krytykując tych, którzy utrudniali mu realizację podjętych przez niego niezwykle cennych zobowiązań.

Zanim tow. Wiktor Grycza z Warsztatów Naprawczych Taboru Kolejowego został kierownikiem klubu korespondentów, wiele razy przychodził do redakcji jako czytelnik, szukał w redakcji rady i pomocy. „I pomoc tę zawsze otrzymałem" — stwierdza tow. Grycza.

Tow. Kruszewski — dyrektor Centr. Biura Rozrachunków Pocztowych mówi, że dzięki czytaniu artykułów w gazecie, zwłaszcza krytykujących takie czy inne zaniedbania w innych instytucjach, uczy się, jak lepiej prowadzić podległą mu placówkę, bo często bywa tak, że podobne zaniedbania znajduje na własnym terenie.

Nie brak i głosów krytycznych. Tow. Rulewski — aktywista młodzieżowy, pracownik Prez. WRN, słusznie krytykuje zespół redakcyjny, że zbyt mało uwagi poświęcał dotychczas problemom młodzieży, wskazuje na konieczność wnikliwego omówienia sprawy chuligaństwa. Wnosi też wiele cennych uwag dotyczących kolportażu.

Tow. Ziółkowski — robotnik z Bydgoszczy, obdarza wykonawców scen z życia redakcji najlepszym komplementem.

— Nie byłem korespondentem. Nie pisałem nigdy do gazety. Ale wiele mnie nauczyło posiedzenie kolegium, które zobaczyłem dzisiaj. Te wskazania dla młodego dziennikarza, jak zbierać materiał, jak pisać artykuł, były wskazaniami i dla nas. Uczyły nas wszystkich. Będę aktywnym korespondentem, bo bywając często w terenie, widzę jak wiele gazeta może uczynić dobrego. Ukazanie się drobnej wzmianki o gromadzie staje się wielkim wydarzeniem omawianym przez wszystkich. Pochwała w gazecie to zaszczyt nie lada, krytyka — to bodziec do usprawniania niedociągnięć.

Dyskusję podsumowuje tow. Andrzej Nowicki. Dziękuje za krytyczne uwagi i w imieniu kolegium zapewnia, że będą wzięte pod uwagę. „Dołożymy wszelkich starań, aby pracować coraz lepiej, tak jak pracują dziennikarze radzieccy, jak wymaga od nas Partia i Towarzysz Bierut".

* * *

Spotkanie się jeszcze nie kończy. Zaczyna się część artystyczna w wykonaniu artystów Teatru Młodego Widza. Oklaskujemy recytacje w wykonaniu Blandyny Chmieleckiej, piosenki w wykonaniu Reginy Stacewicz, wiązanki melodii na akordeonie w wykonaniu Jana Hollendra.

Tadeusz Olszewski wzbudza dosłownie huragany śmiechu w czasie recytacji felietonów Wiecha. Dowcipną konferansjerkę prowadzi tow. Zbigniew Gapiński, kierownik literacki Teatru Młodego Widza, zbierając równie zasłużone oklaski.

Spośród aktorów TMW w „Żywej gazecie" wystąpili Tatiana Pawłowska, Blandyna Chmielecka (dziennikarki), Bohdan Krzywicki (Zięba), Tadeusz Olszewski (Wróbel), Czesław Nalaskowski (robotnik).

G.

Letni rozkład jazdy PKP

ważny od 18 maja 1952

ODJAZD pociągów z Bydgoszczy w kierunku:

TORUNIA
Warszawa Gł.: 3,11; 14,42+
Warszawa Wsch. (przez Sierpc, Nasielsk): 1,08+; 11,30+
Łódź Kal. (przez Kutno): 0,42; 1,35; 4,42
Nasielsk (przez Toruń, Sierpc): 18,45
Toruń Gł.: 4,25+; 5,20§; 6,10§; 15,15; 16,35; 22,43
Fordon: 4,10; 5,09; 7,34; 13,11; 14,28; 15,52; 16,57; 19,10; 21,58; 23,10
Bydgoszcz Wschód: 0,54; 2,40
Nowa Wieś Wielka (przez Bielawki, Emilianowo): 5,57§; 12,07§§; 14,15a§; 17,25§

PIŁY
Szczecin (przez Wałcz): 0,55+
Kołobrzeg (przez Nakło, Szczecinek): 18,27+; 23,43+
Białogard: 8:22
Piła (przez Nakło): 5,37; 16,32
Więcbork (przez Nakło): 21,35b§
Nakło: 15,15§; 18,00§ 23,05b§

LASKOWIC
Gdynia (przez Gdańsk): 0,13+; 2,26; 5,06; 5,33; 7,10; 7,52+; 9,55+; 12,12; 17,16+; 18,02; 19,52; 21,23+
Lębork (przez Gdańsk — Gdynię): 8,01
Słupsk (przez Gdańsk — Gdynię): 14,38+
Grudziądz (przez Laskowice): 15,37§; 21,55
Laskowice: 20,12b§; 23,00
Maksymilianowo: 6,35; 14,15; 18,40

WIERZCHUCINA
Gdynia (przez Kościerzynę): 6,00; 11,52; 17,33
Kościerzyna: 21,33b§
Chojnice (przez Tucholę): 15,28
Wierzchucin: 18,31§

INOWROCŁAWIA
Jelenia Góra: (przez Poznań, Wrocław): 12,36; 17,40+
Wrocław (przez Poznań, Leszno): 21,28 (z wagonami Pragi, Wiednia, Budapesztu, Triestu): 23,13+
Mysłowice (przez Poznań, Katowice): 9,36+
Katowice (przez Inowrocław, Karsznice): 0,26+
Kraków (przez Poznań, Katowice): 18,32
Kraków (przez Inowrocław, Karsznice): 20,43+
Łódź (przez Inowrocław, Zd. Wola): 1,42+
Poznań: 3,30
Inowrocław: 6,20; 8,25§ 14,19s; 15,45; 16,50§; 19,32; 22,45

SZUBINA
Poznań (przez Wągrówiec): 5,08; 14,07; 19,05
Wągrówiec (przez Szubin, Kcynię): 8,18
Żnin (przez Szubin): 16,26; 21,53
Szubin: 3,55§

PRZYJAZD pociągów do Bydgoszczy z kierunku:

TORUNIA
Warszawa Gł.: 4,51; 14,25+
Warszawa Wsch. (przez Nasielsk, Sierpc): 8,10; 23,26+
Łódź Kal. (przez Kutno): 12,04; 22,34; 23,58+
Nasielsk (przez Sierpc, Toruń): 16,55
Toruń Gł.: 0,40; 5,38§; 6,29; 7,51; 14,48§§; 16,21a§; 18,15
Fordon: 0,09; 5,16; 7,06; 8,42; 14,02; 15,23; 16,43; 17,48; 20,06; 22,49
Bydgoszcz Wschód: 1,33; 3,21
Nowa Wieś Wielka (przez Emilianowo, Bielawki): 7,44§; 13,42§§; 15,57a§; 19,47§

PIŁY
Szczecin (przez Wałcz): 22,27+
Kołobrzeg (przez Szczecinek, Nakło): 0,50+; 4,15+
Białogard: 11,15+
Piła (przez Nakło): 7,28; 16,17§§; 18,25a§; 20,31
Nakło: 6,31§; 17,11§ 23,51§

LASKOWIC
Gdynia (przez Gdańsk): 0,10+; 0,34; 2,56; 4,20+; 9,26+; 12,26; 17,30+; 18,22; 19,27; 20,33; 21,20; 22,57
Lębork (przez Gdynię, Gdańsk): 10,58
Słupsk (przez Gdynię, Gdańsk): 14,32+
Grudziądz (przez Laskowice): 7,27; 21,48§
Laskowice: 5,32§; 6,05;
Maksymilianowo: 7,44; 13,50; 19,39;

WIERZCHUCINA
Gdynia (przez Kościerzynę): 9,57; 15,39; 22,29
Kościerzyna: 5,53§
Chojnice (przez Tucholę): 7,18
Wierzchucin: 21,11§

INOWROCŁAWIA
Jelenia Góra: 9,45+; 19,42
Wrocław (przez Leszno, Poznań): 7,01 (z wagonami z Pragi, Wiednia, Budapesztu i Triestu); 17,01+
Mysłowice (przez Katowice, Poznań): 21,13+
Katowice (przez Karsznice, Inowrocław): 5,15
Kraków (przez Katowice, Poznań): 2,16
Kraków (przez Katowice, Karsznice): 7,42+
Łódź (przez Zduńską Wolę, Inowrocław): 22,37+
Poznań: 23,33
Inowrocław: 6,25§; 7,30; 8,55§; 11,20s; 16,22; 17,42; 21,48

SZUBINA
Poznań (przez Wągrówiec): 9,46; 18,27; 23,21
Wągrówiec (przez Kcynię, Szubin): 7,27
Żnin: (przez Szubin): 20,27
Szubin: 5,52§

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW

Wytłuszczony druk — pociągi pospieszne
\+ — pociągi przyspieszone
§ — pociąg kursuje w dni robocze
§§ — pociąg kursuje w soboty robocze
a§ — pociąg kursuje w dni robocze za wyjątkiem sobót
b§ — pociąg nie kursuje w dni przedświąteczne
s — pociąg kursuje w dni nauki szkolnej.

Z życia Partii

Odczyt lektora KC — 26 maja

Wydział Propagandy Komitetu Miejskiego PZPR w Bydgoszczy zawiadamia, że **odczyt lektora KC** pt.: „Stalinowska nauka o industrializacji kraju", który miał odbyć się w dniu 19 maja br., **został przełożony na dzień 26 maja br.**

* * *

KD Bydgoszcz-Szwederowo zawiadamia, że zebranie podstawowej organizacji partyjnej terenowej odbędzie się w dniu 26 maja, a nie w dniu 20 maja.

Odczyt prof. Nadolskiego

(B) W dniu 20 maja odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki odczyt pt. „Maria Konopnicka". Odczyt wygłosi prof. UMK dr Nadolski. Początek o godzinie 19.00. Odczyt organizuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Komunikaty

Zebranie Prezydium Rejonowego KOP nr 58 odbędzie się dziś o godzinie 18.00 w ratuszu pokój nr 26.

BIEGI NARODOWE WYCZYNOWCÓW ZS GWARDIA

We wtorek, od godz. 17.00 na letnim Stadionie ZS Gwardia odbędą się Biegi Narodowe dla zawodników wyczynowców wszystkich sekcji, którzy dotychczas nie brali udziału. Dotyczy to szczególnie członków sekcji: motorowej, hokeja na lodzie, hokeja na trawie, bokserskiej, kolarskiej, tenisowej, ping-pongowej, szermierczej i atletycznej.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, cepeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. — Sekretariat 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.

Kolportaż: Prenumerata zbiorowa 19-51, sprzedaż komisowa 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna 19-50, reklamacje centrala 27-90, wewn. 007.

Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.

E-3-11120

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Przedzlotowy „park radości" w Bydgoszczy pod znakiem książki

(B) Park Jana Kazimierza i Plac Wolności przybrały na dzień 18 bm. odświętną szatę. Flagi, gablotki z gazetkami poszczególnych kół ZMP, zobowiązania przedzlotowe i książki, książki, książki. Stoiska z książkami, namiot-księgarna, loterie — szczególnie atrakcyjna forma rozpowszechnienia książki — wszystko „oblepione" po prostu młodzieżą i starszymi. Twarze roześmiane, prawie każdy z książką lub kompletem książek w ręce — tak oto w krótkim opisie przedstawia się „park radości". Wiatr i zmienna pogoda nie przeszkadzają. Zresztą młodzież postarała się, by nikt się nie nudził. Poza loterią książkową jest strzelnica, gdzie amatorzy strzelania ćwiczyć się mogą do zdobycia odznaki BSPO.

Przed południem, po odegraniu Hymnu ŚFMD i krótkiej pogadance kol. Jabłońskiego na temat Zlotu do godz. 13 zgromadzona licznie publiczność oglądała występy II Państw. Szkoły Ogólnokształcącej. W przerwie do godz. 14 punkt informacyjny nadawał muzykę z płyt, przeplatając ją żartami i felietonami. O 14. inicjatywę przejęła orkiestra SP, przez godzinę uprzyjemniając zgromadzonym w parku pobyt koncertem. Potem znów występy zespołów artystycznych kół młodzieżowych i koncert — tym razem KBW — połączony z występami chórów — jak widać program urozmaicony i mogący zadowolić wszystkich.

O godz. 18 na zakończenie tej miłej impezy odbyła się przy Placu Wolności zabawa młodzieżowa, gdzie w takt kujawiaków, oberków i walców młodzież na przekór pogodzie roztańczyła się do wieczora.

Alkoholizm — twój wróg

Idzie ulicą miasta lub wsi niepewnym krokiem, zatacza się, czapka przekrzywiona, oczy nieprzytomnie wybałuszone, rzuca słowa bez ładu i składu, zaczepia przechodniów, wszczyna awantury.

Znamy go wszyscy, spotykamy go nader często, prawie codziennie; odnosimy się doń pobłażliwie lub obojętnie. Jednakże nie pobłażliwości lub obojętności trzeba nam w stosunku do pijaków, lecz potępienia, trzeba stworzyć atmosferę wrogości i bezwzględnej walki z pijaństwem, które urasta do rozmiarów klęski społecznej.

Wejdź bowiem do mieszkania pijaka, a jakże często znajdziesz w nim chore, obciążone dziedzicznie, głodne dzieci, nieszczęśliwą, zniechęconą do życia kobietę. Jeśli zaś sprawy nie zaszły już tak daleko, to z całą pewnością w mieszkaniu pijaka zastaniesz krańcową biedę, dzieci ze strachem oczekujące powrotu pijanego ojca, matkę ich ciężko zatroskaną o dzień jutrzejszy, stwierdzisz rozkład rodziny — podstawowej komórki społeczeństwa.

Zainteresuj się dokumentami któregokolwiek szpitala, a lekarze powiedzą ci, ilu pacjentów cierpi na choroby nerek, wątroby, żołądka — systemu nerwowego wskutek stałego nadużywania alkoholu; ile organizmów, nadszarpniętych pijaństwem, uległo różnym innym chorobom; ile razy w ciągu tygodnia szpital ma do czynienia z ofiarami wypadków komunikacyjnych, a niekiedy i wypadków przy pracy, którym ulegli, lub które spowodowali pijani.

Sięgnij do protokółów milicyjnych i akt sądowych, a przekonasz się, jak wielki odsetek chuligańskich wybryków, awantur i bójek, występków, a nawet zbrodni zostało dokonanych przez sprawców w stanie nietrzeźwym.

Przejrzyj ewidencję dyscypliny pracy w fabryce, kopalni lub na budowie, a dowiesz się, że olbrzymia większość łazików i bumelantów — to notoryczni pijacy. Gdy stwierdzisz niewykonanie planu przez tę lub inną brygadę roboczą — to często jedną z przyczyn tego jest pijaństwo uczestników brygady; gdy zetkniesz się z załogą, która nie osiąga zaplanowanej wydajności pracy, to nie bez wpływu na taki stan rzeczy jest fakt, że część jej członków stale nadużywa alkoholu.

Zarzuć więc pobłażliwość i obojętność wobec alkoholizmu, stań w pierwszym szeregu walczących z tą prawdziwą klęską społeczną. Bądź agitatorem trzeźwości w rozmowie prywatnej, na naradzie produkcyjnej, na zebraniu związkowym, czy gromadzkim, Ligi Kobiet, ZMP czy ZSCh.

Tłumacz, ile szkód społecznych i gospodarczych wyrządza nam alkoholizm. Wyjaśniaj, że używa go jako broni przeciwko nam wróg klasowy i imperialistyczni agenci, którzy chcą zdemoralizować naszą młodzież, rozbić nasze rodziny, rozluźnić spoistość naszego narodu, poderwać jego siły moralne, zahamować rozwój gospodarczy i wzrost siły obronnej naszej Ojczyzny.

Wpajaj na każdym kroku swemu otoczeniu przekonanie, że walka z pijaństwem jest naszym obowiązkiem, jest służbą społeczną, jest odcinkiem wielkiego frontu, na którym toczy się bój o coraz lepsze jutro narodu polskiego.

Co? - gdzie? - kiedy?

KINA
POMORZANIN — „Mały partyzant" (16, 18, 20).
WOLNOŚĆ — „Pierwszy start" (16, 18 i 20).
POLONIA — „Nędznicy" I seria (17 i 19)
ORZEŁ — „Pani Dery" (17 i 19)
GRYF — „Grzesznicy bez winy" (17 i 19).
BAŁTYK — „Zakazane piosenki" (17i 19).
MIR — nieczynne
ROZMAITOŚCI — Program składany 21.

WYSTAWY
Pomorski Dom Sztuki — Wystawa prac plastyków - amatorów. Wstęp wolny.

Biblioteka Miejska — Wystawa książki.
Szkoła L. Waryńskiego Pl. Wolności — „Wystawa pomocy naukowych". godz. 10—18.
Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9-15, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Teatr Ziemi Pomorskiej 19.30 — „Wieczór trzech króli".

CYRK NR 10
Przedstawienie o godz. 19.30 (na placu nad Brdą przy ul. Armii Czerwonej).

DYŻURY APTEK
Od soboty, dnia 17 maja br. godz. 22 do soboty, dnia 24 maja br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 16, Dworcowa nr 48, — telefon 24-66. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie: Apteka Społeczna nr 12, ul. Grunwaldzka nr 37 — tel. 34-31. Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do godz. 8 rano. Dyżur niedzielny — w ciągu dnia pełni: Apteka Społeczna nr 16 Dworcowa nr 48 — tel. 24-66.

Ukazał się nr 5/35 „NOWYCH DRÓG"

TREŚĆ

Bolesław Bierut — Źródła siły naszej Partii. (Przemówienie wygłoszone na uroczystej akademii w Warszawie dnia 18 kwietnia 1952 r.).
Jakub Berman — W 40 rocznicę „Prawdy" (Referat na akademii z okazji 40-lecia „Prawdy").

* * *

Artykuł wstępny — Zlot Młodych Przodowników — sprawą Partii, sprawą narodu.
Wiktor Kłosiewicz — Rozwijajmy współzawodnictwo pracy, wzmagajmy walkę o plan!
Stefan Jędrychowski — Aktualne zagadnienia budownictwa.
Eustachy Kuroczko — Nauczyciel Polski Ludowej.
Leon Kruczkowski — Cztery rocznice.
Włodzimierz Sokorski — Nowe fabularne filmy polskie.

Z ŻYCIA PARTII

Karol Krajski — Konferencja partyjno - techniczna w Pafawagu

Głosy z terenu — (Jak Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego nr 2 walczą o plan produkcyjny — Jan Cyganek — Warszawa; W walce o wykonanie zobowiązań dla uczczenia sześćdziesięciolecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja: Pafawag — Feliks Otachel — Wrocław; Chraplewo — Jan Gucia i Jan Wojciechowski — Chraplewo (woj. poznańskie).

KONSULTACJE

Seweryn Ajzner — O demokracji wewnątrzpartyjnej.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Instytut Ekonomiki Rolnej — „Wieś w liczbach w Polsce kapitalistycznej i w Polsce Ludowej" (rec. J. K.).

Sport

Deutsch wygrywa wyścig uliczny w Pradze

PRAGA. Podobnie jak co roku, po zakończeniu Wyścigu Pokoju odbył się w Pradze wyścig uliczny tzw. „kryterium pożegnalne".

Wyścig rozegrano na dystansie około 50 km. Na starcie stanęło tylko 12 kolarzy, gdyż większość drużyn opuściła już Pragę. Z Polaków startowali tylko Wójcik i Klabiński, przy czym niedysponowany Wójcik wycofał się już na 19 okrążeniu. Nie startował z powodu choroby Wrzesiński.

Wyścig wygrał Deutsch (Austria) w czasie 1:12:45,2 godz. przed Dinterem (NRD), Veselym (CSR), Sitzvohlem (Austria), Svobodą (SCR), Kirchoffem (NRD), Klabińskim (Polska) i Schurem (NRD).

—o—



Mrozówn

Mrozówna bije dwa rekordy Polski

Na centralnych zawodach kadry pływackiej ustanowione zostały trzy rekordy Polski.

Na dystansie 200 m st. klas. Mrozówna uzyskała czas 3:05,0, bijąc własny rekord o 0,8 sek. Ta sama zawodniczka przepłynęła 100 m st. klas. w czasie 1:25,3.

Trzeci rekord na dystansie 200 m st. grzbiet. pobiła Gellerówna. Uzyskała ona czas — 3:01,9.

Tołkaczewski wyrównał rekord Polski na 200 m st. dow. — 2:16,7, a Mielnikiel — na 50 m st. dow. kobiet — 0:33,4.

Niepowodzenia piłkarzy polskich

Polska – Bułgaria 0:1 / 1:3

WARSZAWA. Piłkarze polscy rozegrali ubiegłej niedzieli dwa międzypaństwowe mecze z I i II reprezentacją Bułgarii. Oba spotkania zakończyły się porażkami naszych drużyn. W Sofii przegraliśmy 1:3, a w Warszawie 0:1.

Jeżeli chodzi o spotkanie warszawskie to należy zaznaczyć, iż Polacy zwłaszcza w drugiej połowie meczu nie wykorzystali wiele „murowanych" sytuacji podbramkowych.



Cieślik bardzo starannie kryty nie potrafił wiele zdziałać. Jerominek i Wiśniewski pudłowali często, marnując najlepsze okazje do zdobycia bramki. Alszer grał b. ofiarnie, ale nie miał odpowiednich partnerów. W drugiej połowie meczu Polacy uzyskali znaczną przewagę, a ostatnie 30 minut formalnie oblegali bramkę Bułgarów.

Z zawodników polskich wyróżnił się środkowy obrońca — Cebula, który był równocześnie najlepszym graczem na boisku.

Decydująca o zwycięstwie bramka padła dosłownie w ostatnich sekundach pierwszej połowy spotkania. Prawoskrzydłowy gości — Milanov oddaje na bramkę Stefaniszyna strzał z odległości 45 m. Łatwą do obrony piłkę przepuszcza pod ręką Stefaniszyn. Wynik ten, mimo usilnych starań obu zespołów nie ulega już zmianie do końca spotkania.

Zawody prowadził wobec 50 tysięcy widzów Dorody (Węgry).

—o—

Unia najlepsza - Budowlani najgorsi w zdobywantu SPO

Z każdym dniem zwiększa się liczba tych, którzy posiadają odznakę Sprawny do Pracy i Obrony. Meldunki o realizacji rocznego planu zdobywania odznaki mówią, że koła, Ludowe Zespoły Sportowe,, a przede wszystkim Szkolne Koła Sportowe, zabrały się solidnie do pracy.

Na dzień 1 maja wykonano 37,2 proc. planu rocznego w skali ogólnowojewódzkiej. Spośród zrzeszeń na czoło wysunęła się Unia — 45 proc. przed Ogniwem — 23. W dalszym ciągu na szarym końcu kroczy AZS — 3,7 proc. i Budowlani — 4,8. Dobrze pracują szkoły, które do końca kwietnia wykonały 51 proc. planu rocznego.

Żbikowski ustanowił rekord Polski juniorów

KRAKÓW. Z udziałem najlepszych zawodników i zawodniczek polskich odbyły się w Krakowie dwudniowe lekkoatletyczne zawody kontrolne. Mimo złych warunków atmosferycznych (przenikliwe zimno i wiatr) uzyskano wiele bardzo dobrych wyników. Na specjalne wyróżnienie zasługuje nowy rekord Polski w trójskoku, ustanowiony przez Weinberga — 15,06 m. Wynik Ciachówny w rzucie oszczepem — 44,05 m, lepszy od rekordu Polski, nie może być uznany z powodu wiatru. W biegu na 3.000 m 8 zawodników uzyskało czasy poniżej 9 min., a zwycięzca — Graj uzyskał najlepszy powojenny wynik w tej konkurencji — 8:38,8.

Wyniki kobiet:

100 m seria I — 1. Ilwicka 12,7, 2. Szwajkowska 12,8; seria II — 1. Lerczakówna 12,7.

400 m — 1. Piwowarówna 1:01,2, 2. Peskówna 1:02,2. Oszczep — 1. Ciachówna 44,05, 2. Stanko 38,32; skok w dal — 1. Ilwicka 5,45, 2. Dunska 5,42; skok wzwyż — 1. Białkowska 1,47, 2. Maciejakówna 1,45.

Konkurencje męskie:

200 m seria I — 1. Czajkowski 22,9; seria II — 1. Stawczyk 22,4; seria III — 1. Mach 22,4. 800 m 1. Korban 1:56,1; 2. Potrzebowski 1:57,2. 3.000 m — 1. Graj 8:38,8; 2. Krzyszkowiak 8:39,0; 3. Lewicki Kol. Tor. Kula — 1. Łomowski 15,78; 2. Krzyżanowski 15,14. Trójskok — 1. Weinberg 15,06; 2. Kowal 14,13. 400 m ppł. — 1. Gralka 58,3; 2. Tulecki 60,5. 5.000 — 1. Szwargot 15:05,6; 2. Jodłowiec 15:44,2.

W drugim dniu zawodów kadry narodowej lekkoatletów uzyskano również szereg dobrych wyników. Zawodnik toruńskiego Kolejarza — Żbikowski ustanowił w biegu na 1500 m nowy rekord Polski juniorów. Toruńczyk uzyskał czas 3,58,3. W konkurencji tej zwyciężył Graj 3,57,4. A oto pozostałe wyniki w konkurencjach męskich. 100 m — Stawczyk 10,8 i 110 pł. — Ogłóbin 15,6. Skok w dal Grabowski 7,21. Skok wzwyż Lewandowski 182 cm, tyczka — Adamczyk 4,10 m, młot — Masłowski — 51,65.

Konkurencje kobiece: 200 m — Szwajkowska 25,8; dysk — Dobrzańska — 37,44; kula — Bregulanka — 12,26; 80 m pł. — Maciejakówna 12,8.



Łomowski

—o—

Puchar Zlotu

CWKS — Ogniwo (Kr) 2:3 (0:0).
Unia (Ch) — Kolejarz (W-wa) 0:3.
Gwardia (Kr) — Ogniwo (B) 2:1
OWKS (Kr) — Budowlani (Gd) 5:0
Kolejarz (P) — Górnik (R) 0:1
Włókniarz — Budowlani (Ch) 0:2

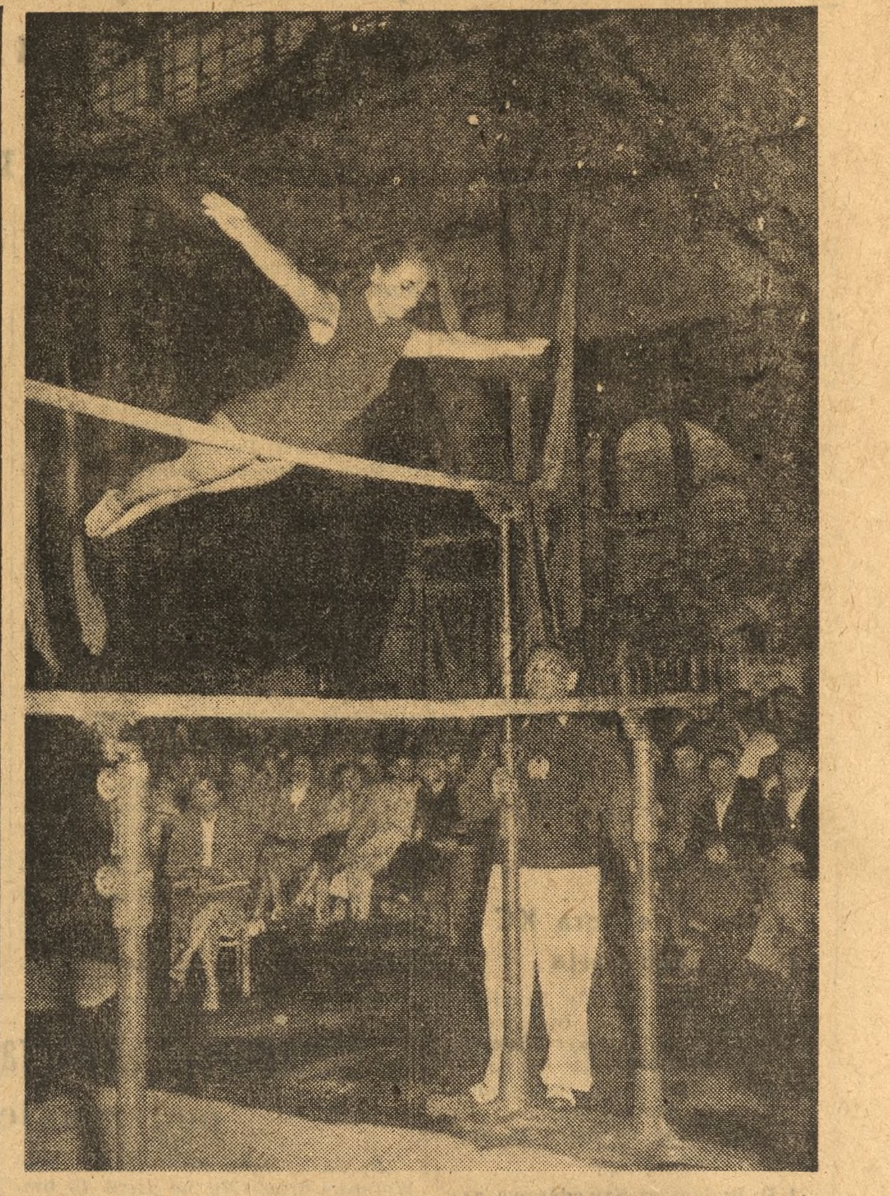
Budowlani (T) — Kolejarz (Gd) 55:39 (32:18)

TORUŃ. W towarzyskim meczu koszykówki Budowlani wygrali z gdańskim Kolejarzem 55:39 (32:18). Należy zaznaczyć, iż goście wystąpili w pełnym składzie z kadrowiczami Frankowskim, Majewskim i Aramowiczem. Mecz stał na dobrym poziomie technicznym. (jal)

* * *

W meczu koszykówki żeńskiej koszykarki miejscowego Kolejarza wygrały ze swymi lokalnymi rywalkami — Budowlanymi 35:29 (20:11).

Mecz ten miał decydujące znaczenie, był bowiem spotkaniem finałowym o Puchar Polski.



Tak ćwiczy akademicka mistrzyni świata — Węgierka Korondi. Foto — CAF

Kamiński strzelcem zwycięskiej bramki

Kolejarz (Tor) — Gwardia (Bdg) 1:0 (0:0)

TORUŃ. Bramkę zdobył w 79 min. Kamiński, z podania Sulika. Sędziował wzorowo Sekuła (Olsztyn). Widzów 6 tysięcy.

* * *

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz o mistrzostwo II ligi między Kolejarzem i bydgoską Gwardią zgromadził na boisku ponad 6 tysięcy widzów, którzy byli świadkami meczu, stojącego na dobrym poziomie, gry szybkiej i emocjonującej. Przed meczem obie drużyny otrzymały od przedstawiciela „Gazety" bukiety kwiatów i książki. Spotkanie było rozegrane w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Pełna techniczna przewaga gospodarzy w polu trwała do 82 minuty. Ostatnie 8 minut należały do gości, którzy jednak nie potrafili zmienić wyniku cyfrowego. Kolejarze mieli sporo okazji do zdobycia bramki, jednak atak, w którym wyróżnili się skrzydłowi Cirkowski i Rembecki zawiódł strzałowo. W defensywie Kolejarza najlepiej wypadli Kudła i Muszała, który starannie „pilnował" Brzeskiego.

U gości wyróżniła się przede wszystkim piątka obrony i pomocy. Atak nie potrafił wyzwolić się spod opieki Kolejarzy i rzadko przebywał na polu karnym. Jedynie w 73 minucie Brzeski uciekł Muszale i mając przed sobą tylko Wicińskiego strzelił... w aut.

Tuż po rozpoczęciu spotkania gwardziści przeprowadzają kilka ataków, jednak bez rezultatów. Następnie inicjatywę przejmują gospodarze. Po zmianie pól przewaga toruńczyków wzrasta. W 47 minucie „główkę" Sulika — Burchardt z trudem wybija na róg. W 78 minucie na boisko wchodzi Kamiński, który zastępuje Szredera. Ten sam zawodnik w minutę później przytomnie wykorzystuje podanie Sulika i zdobywa zwycięską bramkę. Mimo przewagi gości wynik w ostatnich minutach gry nie ulega już zmianie.

(Jal)

OWKS — Gwardia (Słupsk) 5:3 (2:1)

BYDGOSZCZ. Wojskowi, którzy po raz drugi wystąpili przed bydgoską publicznością, raz jeszcze pokazali, że są drużyną, która odegra w swej grupie poważną rolę w dalszych walkach o mistrzostwo II ligi.

Zwycięstwo wojskowych nad słupską Gwardią 5:3 (2:1) jest całkowicie zasłużone. Byli oni lepsi od swych przeciwników w dokładności podań, celniej strzelali i nie ustępowali ambitnym gościom pod względem technicznym i kondycyjnym.

Śmiało można powiedzieć, że w drużynie OWKS pierwsze skrzypce grał doskonale w tym dniu usposobiony — Kuchnicki, który był najlepszym graczem na boisku. Dzielnie mu sekundował pomocnik Ciurkowski oraz Wojciechowski w ataku. Piątka napadu miejscowych grała początkowo zbyt koronkowo, ale kiedy się rozkręciła bramki zaczęły padać jak z rogu obfitości. Słabiej od pozostałych zawodników zagrał bramkarz. Melosik miał kilka „murowanych" okazji, ale nie wytrzymał nerwowo.

U gości najlepszym był szybki i pracowity Kaczor na lewym skrzydle, który inicjował wszelkie akcje zaczepne.

Sędziował dobrze — Górecki z Łodzi.

Jeżeli chodzi o przebieg gry, to w pierwszej połowie drużyny były równorzędne. Gwardziści grając bardzo ambitnie często zagrażali bramce wojskowych, którzy w momentach przewagi nie potrafili zdobyć się na kończący strzał. Pierwsza bramka padła w 9 min. ze strzału Minzdorfa. Dwie minuty później Olsza wyrównał z rzutu karnego. Wynik do przerwy ustalił po ładnym zagraniu całego ataku — Melosik.

Po przerwie już w pierwszej minucie rozpoczęło się ostre strzelanie. Musiał zdobywa trzecią bramkę. 51 min. przynosi czwartą bramkę dla OWKS uzyskaną przez Minzdorfa. 4 min. później Manowski podwyższa. Stan meczu... 5:1. Teraz gwardziści przechodzą do energicznych ataków. Gadaj strzela z 16 metrów i jest 5:2. Wynik meczu ustala w 63 min. Kaczor, który zdobywa dla Gwardii trzecią bramkę.

W przedmeczu OWKS II pokonał Spójnię 4:0 (3:0).

Kajakowcy Poznania i wioślarze Gdańska najlepsi w ZS Kolejarz

BYDGOSZCZ. Na torze regatowym w Łęgnowie walczyli ub. niedzieli najlepsi kajakowcy i wioślarze ZS Kolejarz o tytuł mistrza swego zrzeszenia.

Ogółem w zawodach wzięło udział ponad 300 zawodników z Gdańska, Torunia, Piły, Grudziądza, Poznania, Tczewa i Bydgoszczy. Jeżeli chodzi o kajakowców to najlepsze wrażenie zostawili po sobie poznaniacy, którzy imponowali techniką jazdy i kondycją.

Spośród wioślarzy dobrze spisali się gdańszczanie i bydgoszczanie, a zwłaszcza załoga półwyścigowej ósemki. Bydgoszczanie pojechali b. dobrze i wygrali swój bieg zdecydowanie.

A oto ciekawsze wyniki.

Kajaki KW I 10.000 m. Zygulski (Poznań) 59.59 min. 2. Andrzejewski (Poznań) 58,35,6 min. KW II 1. Poznań. 3. Toruń (Boralewski, Wojciechowski). W biegu KW I juniorów pierwsze miejsce zajął Stachowiak z Poznania przed swym kolegą klubowym Lewickim. W konkurencji kobiet wygrała poznanianka — Szajkowska w czasie 3,07,1.

Niezwykle zacięte pojedynki staczali wioślarze. W biegu 8 półwyścigowych zwyciężyła osada Bydgoszczy w czasie 6,34.9 przed Gdańskiem 6,43.0 min. Czwórki półwyścigowe juniorów przyniosły zwycięstwo wioślarzom Gdańska przed Bydgoszczą. W konkurencji kobiet w tej kategorii zwyciężyła także osada Gdańska przed Bydgoszczą. Bieg dwójek b. sternika zakończył się zwycięstwem Bydgoszczy (Drążek, Chodziński). Bydgoszczanie wygrali również bieg czwórek b. sternika uzyskując czas 6.54,0 min.

Punktacja ogólna przedstawia się następująco: W konkurencjach wioślarskich zwyciężył Gdańsk 125 pkt. przed Bydgoszczą 99 pkt. i Piłą 56 pkt. W zawodach kajakowych pierwsze miejsce zajął Poznań 370 pkt. przed Toruniem 169 pkt. i Bydgoszczą 89 pkt.

Na bieżniach, skoczniach i rzutniach Pomorza

W niedzielę, 18 maja w Bydgoszczy i innych miastach Pomorza odbyły się korespondencyjne zawody lekkoatletyczne, w których startowało wielu młodych zawodników i zawodniczek. Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych uzyskano wcale dobre wyniki.

Nie wszędzie natomiast dopisała frekwencja startujących. Np. w Bydgoszczy, która współzawodniczy m. in. z Katowicami, Warszawą, Poznaniem i Gdańskiem startowało zaledwie ok. 100 osób. Z ciekawszych wyników notujemy: czas Kuberówny St. w biegu na 60 m — 8,2. W biegu na 100 m zwyciężył Wojczak (Gwardia) 11:4, a na 100 m Ziółkowski także z Gwardii w czasie 2:38,0. W skoku w dal pierwsze miejsce zajęła Sobiechowska (Gw) 4,65 m.

Rekordową liczbę startujących zanotowano w Toruniu. Na 4 boiskach startowało z górą 1000 zawodniczek i zawodników. Osiągnięto na ogół przeciętne wyniki. Na starcie zabrakło lekkoatletów Kolejarza, którzy bawili we Wrocławiu. Z ciekawszych wyników zanotować należy zwycięstwo Cerwczaka AZS w biegu na 1000 m 2,46,2, Tuszyńskiego AZS w biegu na 3000 m — 9,32,6, Lewandowska ze Spójni skoczyła w dal 4,33.

We Włocławku startowało ponad 50 zawodników. W biegu na 100 m zwyciężył Goździalski z LZS Kowal — 11,5. Pierwszy w biegu na 1000 m był Dzwonkowski ze Spójni.

O mistrzostwo okręgu w piłce nożnej

Gwardia (Ino) — Spójnia (Janowiec) 2:3 (0:1).

Kolejarz (Ino) — Spójnia (Żnin) 3:0 w. o.

Spójnia I b (Bdg) — Spójnia (Świecie) 4:1 (2:0).

Unia (Wł) — Kolejarz (Aleksandrów) 6:0 (3:0).

Gwardia (Wł) — Kolejarz (Wł) — 3:1 (0:1).

Stal (Wł) — Spójnia (Wł) 1:1 (1:1).

Spójnia (Rypin) — Kolejarz II (Tor.) 4:1 (2:1).

Unia (Ino) — Gwardia (Mogilno) 3:2.

Unia II (Ino) — Gwardia II (Mogilno) 2:3.

Kolejarz (Bdg) — Kolejarz (Solec) 6:1 (mecz juniorów).

—o—

Na torze kolarskim we Włocławku

WŁOCŁAWEK. Odbyły się tu zawody kolarskie na torze. Startowało 29 zawodników. W sprincie (czas mierzono na ostatnich 200 metrach) zwyciężył Brzozowski z Unii Włocławek, 14,2 przed Kimlem z Grudziądza i Woźniakiem z Torunia. W biegu na 10 okrążeń toru pierwsze miejsce zajął Woźniak Unia (Toruń) 6,27,0. Bieg z 4 startami zakończył się zwycięstwem Żaczka Unia (Wł.) 6,30,6. W biegu australijskim zwyciężył Ostrowski z Włocławka w czasie 5,35,6 przed Pawłowskim również z Włocławka. Wyścig na 5 okrążeń toru przyniósł zwycięstwo Woźniakowi (Toruń) 3,03,0.

(b. k)

Sportowcy przed Zlotem Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej

W Warszawie odbyła się krajowa narada aktywu sportowego, na której omówiono zadania stojące przed zawodnikami i działaczami sportowymi w okresie przygotowań do Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej oraz przeprowadzono dyskusję na temat roli sportu w czasie trwania Zlotu.

Na naradzie stwierdzono, że hasła zlotowe zmobilizowały już tysiące młodzieży do szlachetnego współzawodnictwa o prawo i zaszczyt uczestniczenia w Zlocie Młodych Przodowników. Do współzawodnictwa tego stanęli również członkowie kół sportowych przy zakładach pracy, sportowcy LZS i SKS. Młodzi sportowcy podejmują liczne zobowiązania sportowe i produkcyjne.

Główny Komitet Kultury Fizycznej wspólnie z Zarządem Głównym ZMP ogłosił, w celu ułatwienia organizacjom sportowym przeprowadzania współzawodnictwa zlotowego, regulamin współzawodnictwa sportowego.

Współzawodnictwo wpłynie na uzyskiwanie coraz lepszych wyników sportowych, podniesie pracę organizacyjno - polityczną i sportowo - szkoleniową na wyższy poziom. Ponadto pomoże on wyłonić i zakwalifikować do udziału w Zlocie przodujących sportowców i aktywistów kół. Konkurs współzawodnictwa przeprowadzony będzie w trzech grupach. Grupę I tworzyć będą koła przy zakładach pracy, grupę II — LZS-y i grupę III — SKS-y.

Koła i zespoły pragnące wziąć udział w konkursie obowiązane są zgłosić się w miejscowych komitetach terenowych Zlotu. W celu kontrolowania i oceny realizacji podjętych zobowiązań, powstaną we wszystkich kołach biorących udział w konkursie komisje konkursu. Komisje powiatowe i miejskie koordynować będą współzawodnictwo na swoim terenie, przesyłając spostrzeżenia do komisji wojewódzkiej, która wytypuje kandydatów na Zlot. Dla wyłonienia najlepszego województwa we wszystkich przedzlotowych, masowych imprezach sportowych prowadzana będzie punktacja drużynowa.

Program Zlotu przewiduje: Biegi Narodowe, wielobój SPO, sztafety uliczne i wyścigi kolarskie.

Na Zlocie startować będą zawodnicy wytypowani drogą eliminacji jakie odbędą się w dniu Święta Kultury Fizycznej — 22 czerwca br.

Kolejarz (B) — Kolejarz (Gd) 1:0 (0:0)

BYDGOSZCZ. Pojedynek kolejarzy Gdańska i Bydgoszczy zakończył się nikłym, ale zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 1:0 (0:0). Do przerwy gra była wyrównana. Po zmianie pól aż do końca spotkania przeważali bydgoszczanie. Zwycięską bramkę zdobył na dwie minuty przed końcem meczu Nowak I, który w zamieszaniu podbramkowym otrzymał piłkę od Andrzejewskiego. W tym okresie gry gdańszczanie przeprowadzili jedynie kilka niegroźnych wypadów, które z reguły kończyły się na dobrze grającym — Nowackim.

U gości wyróżnił się ofiarnie broniący bramkarz. Miejscowi najlepszych graczy mieli w Nowackim, Sasie i Radtkiem. Atak grał bardzo ofiarnie, słabiej wypadł tylko Wiśnicki.

Zawody prowadził dobrze wobec trzech tysięcy widzów warszawianin Turczyński.

—o—

Stal Gd. — Gwardia Szcz. 1:0.

Stal P. — Kolejarz Leszno 3:0.

TABELKA

1. Stal Poznań	6	9	11:6
2. OWKS Tor.	6	8	15:8
3. Kolejarz Tor.	6	8	9:5
4. Gwardia Bydg.	6	7	14:10
5. Kolejarz Lesz.	6	6	9:10
6. Gwardia Sł.	6	5	12:14
7. Kolejarz Bydg.	5	5	7:11
8. Stal Gdańsk	6	5	8:14
9. Kolejarz Gd.	6	3	8:12
10. Gwardia Szcz.	5	2	4:7